

KS. MICHAŁ KRAWCZYK

ZNACZENIE SZTUKI W PRZEKAZIE WIARY W NAUCZANIU OJCÓW KOŚCIOŁA

Chrześcijaństwo jest religią słowa i obrazu. Zarówno słowo, jak i sztuka odgrywały i odgrywają istotną rolę w procesie przekazywania wiary. Dla zrozumienia miejsca i funkcji sztuki w tradycji chrześcijańskiej ważne jest przypomnienie myśli patrystycznej, która stała się początkiem rozwoju ikonografii chrześcijańskiej.

W chrześcijaństwie obraz pełni funkcję kultową lub ilustracyjną, opowiadającą przebieg zdarzeń o określonej tematyce. Należąc do rzeczywistości ziemskiej, staje się przedmiotem rozważań filozoficznych i teologicznych. Artysta sprawia, iż materia rzeźbiarska czy malarska, uzyskując konkretną formę, czyni z dzieła nośnik idei. Zastosowana konwencja i osobowość twórcy nadają dziełu charakter języka. Dlatego jest ono w stanie wyrazić ukryte treści, stając się ważnym ogniwem w procesie komunikowania, wywołując rezonans u odbiorcy. Na takich fundamentach funkcjonuje obraz w wielu religiach¹.

KS. DR MICHAŁ KRAWCZYK, kapłan diecezji radomskiej, dr teologii w zakresie historii Kościoła i patrologii, doktorant w Instytucie Historii Sztuki KUL, wykładowca historii sztuki w WSD w Radomiu, Diecezjalny Konserwator Zabytków w Radomiu, członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Patrologów, Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Katolickiej KEP. Kontakt: ksmichal@op.pl

1 R. Knapieński, *Ojcowie Kościoła o znaczeniu obrazów w przekazie wiary*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. XLVII, z. 4, s. 5–6.

Chrześcijaństwo ze swoim orędiem ewangelicznym weszło w świat kultury antycznej. Stopniowo dokonywała się recepcja jej dziedzictwa. Natomiast zasadnicza refleksja teologiczna skupiła się na zagadnieniu legitymizacji obrazów w kulcie. Zarówno geneza, jak i data powstania pierwszych dzieł sztuki chrześcijańskiej są przedmiotem dyskusji. Przyjmuje się za fakt istnienie twórczości chrześcijan w pierwszej połowie III wieku².

Analizując stosunek pisarzy wczesnochrześcijańskich do sztuki przedstawieniowej na przestrzeni kilku stuleci, można zauważyć, jak ich poglądy w tej dziedzinie ewaluowały: od całkowitego zakazu czynienia jakichkolwiek wizerunków przez dopuszczenie ich jako narzędzia słowa w przekazie prawd wiary, aż do zrównania funkcji obrazu ze słowem.

Stosunek pierwotnego chrześcijaństwa do sztuki był uwarunkowany dwoma ważnymi czynnikami. Po pierwsze, w gminach chrześcijańskich powstałych z nawróconych Żydów akcentowano starotestamentalny zakaz sporządzania wizerunków i oddawania im czci, po drugie obawiano się bałwochwalstwa, zagrażającego chrześcijaństwu ze strony pogan. W początkowym okresie dziejów Kościoła sztuka chrześcijańska była nieobecna. Malowidła w katakumbach powstawały nie z chęci tworzenia dzieł sztuki, lecz były wyrazem wiary i świadectwem przeżyć religijnych, zapisanych językiem obrazowym³.

Pierwsze wypowiedzi apologetów z II wieku jednoznacznie wskazują na całkowitą niechęć wobec czynienia jakichkolwiek obrazów. Arystydes, pisząc o zwyczajach pogan, wskazuje, że oni: „sporządziwszy wizerunki nieba, ziemi, morza, słońca, księżyca i gwiazd, zamknęli je w świątyniach i czczą jako bogów, pilnie przy tym strzegąc, by nie skradli ich złodzieje”⁴. Przeciwstawia im postawę chrześcijan, którzy „nie modlą się do bałwanów w ludzkiej postaci”⁵.

W podobnym tonie wypowiadał się Tacjan Syryjczyk, pisząc: „Jakże mogę uważać za bogów kawałki drzewa lub kamienie”⁶? oraz Justyn Męczennik, który podkreślał, że wyznawcy Chrystusa nie składają żadnych ofiar ani wieńców bałwanom, ponieważ są to „(...) bezduszne i martwe przedmioty, kształtem swym do Boga niepodobne”. Ponadto przypominał, że takie działa-

2 B. Wronikowska, *Poglądy Ojców Kościoła na sztukę w ciągu pierwszych dwóch stuleci istnienia Kościoła*, „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. XXVI, z. 4, s. 5–6; F. Bisconti, *Wczesnochrześcijańska sztuka*, [w:] *Nowy leksykon sztuki chrześcijańskiej*, pod red. L. Castelfranchi, M. Crippa, Kielce 2013, s. 900–901.

3 T. Dzidek, *Funkcje sztuki w teologii*, Kraków 2013, s. 141–142.

4 Aristides, *Apologia* III, 1, SCh 470, 258.

5 Aristides, *Apologia*, XV, SCh 470, 286–288.

6 B. Wronikowska, *Poglądy Ojców Kościoła na sztukę...*, s. 7.

nie byłoby nierozumne i ubliżające Bogu⁷. Justyn kierował swoje słowa także do artystów. Uważał, że uprawianie zawodu malarza czy rzeźbiarza jest dozwolone, ale pod warunkiem zaprzestania tworzenia wizerunków bogów⁸.

Pierwszym pisarzem wczesnochrześcijańskim, który zostawił obszerniejsze wypowiedzi na temat sztuki, był Tertulian. W swojej argumentacji wyraźnie akcentował znaczenie i aktualność zakazu wyrażonego w drugim przykazaniu Dekalogu. Był przeciwnikiem tworzenia jakichkolwiek wizerunków mających wyobrażać lub zastępować Boga. Miał jednak świadomość, że rzeźby i obrazy były używane przez człowieka jako ozdoba⁹. Z dezaprobatą odnosił się także do działalności twórców, rzeźbiarzy i malarzy, których uważał za zesłanych przez diabła. Uważał, że artysta, po nawróceniu na wiarę chrześcijańską, nie powinien uprawiać swojego zawodu¹⁰. Warto zaznaczyć, że większość jego wypowiedzi dezaprobuujących sztukę, powstało w okresie, gdy był zwolennikiem montanizmu.

Klemens Aleksandryjski również podkreślał, że obowiązuje drugie przykazanie, ale jednocześnie zezwalał chrześcijanom na dekorowanie przedmiotów przedstawieniami figuralnymi. Nie jest do końca wiadome, czym kierował się, czyniąc pewne ustępstwa na rzecz obrazów. Być może była to po prostu konieczność, bowiem przedmiotami, o których mowa, były pieczęcie. Uznając ich użyteczność, zgadza się na ozdabianie ich przedstawieniami figuralnymi (gołębia, ryby, statku, kotwicy), jednak kategorycznie sprzeciwia się sporządzaniu wizerunku Boga, uważając, że prawdziwym obrazem Boga jest Logos, a człowiek jest obrazem Logosu w swym umyśle i duszy, a nie w cielesnej formie¹¹.

Na uwagę zasługuje także pogląd Orygenesusa. Uważa on, że oddawanie czci martwym przedmiotom jest głupotą i ciężkim grzechem. Przedstawianie Boga w materii byłoby dla Niego poniżeniem. Nie zgadza się również na jakiegokolwiek materialne przedstawienia Chrystusa. Wskazuje, że godnymi Boga obrazami są nie te wykonane przez rzemieślnika, lecz utworzone w nas, na skutek działania słowa Bożego¹².

7 Iustinus martyr, *Apologia*, 9, SCh 507, 146–148.

8 B. Wronikowska, *Poglądy Ojców Kościoła na sztukę...*, s. 7.

9 Tertullianus, *De idolatria* I, PL 1, 663; M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I–IV w.*, Warszawa 1979, s. 329.

10 Tertullianus, *De idolatria* III, PL 1, 664; P. Turzyński, *Ojcowie Kościoła a przedstawienia Boga w sztuce*, [w:] *Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012, s. 280.

11 Clemens Alexandrinus, *Protreptikos* IV, PG VIII, 161; F. Bisconti, *Wczesnochrześcijańska sztuka...*, s. 904.

12 Origenes, *Contra Celsum* VII, 64, PG XI, 1512.

W przytoczonych powyżej wypowiedziach pisarzy wczesnochrześcijańskich można zauważyć niechęć do wizerunków czynionych przez pogan, ale także do pierwszych przejawów tworzenia sztuki przedstawieniowej, wykonywanej przez chrześcijan. W omawianym okresie w zasadzie nie pojawiają się żadne orzeczenia soborów czy synodów na temat obrazów.

W IV wieku, kiedy chrześcijaństwo zyskiwało coraz większe znaczenie w życiu politycznym, a idee ewangeliczne zaczęły przenikać do życia codziennego mieszkańców, oraz gdy pozwalano już na budowę chrześcijańskich obiektów sakralnych, pisarze chrześcijańscy w swoich rozważaniach zaczęli odnosić się do tych kwestii w sposób mniej stanowczy niż w pierwszych trzech stuleciach, choć nie oznaczało to bynajmniej całkowitej zgody na sztukę przedstawieniową.

Euzebiusz z Cezarei, chociaż w swojej *Historii kościelnej* pochwalał działania cesarza Konstantyna, który budował nowe świątynie chrześcijańskie i oczyszczał ze śladów pogaństwa miejsca związane z życiem i działalnością Chrystusa w Jerozolimie, to jednocześnie w *Liście do Konstancji*, na prośbę adresatki o przesłanie wizerunku Chrystusa, odpowiada negatywnie, stwierdzając: „Któż więc umiałby przedstawić za pomocą martwych farb i nieożywionego zarysu migotliwie, pełne blasku promieniowanie takiej godności i chwały? (...) Jakże można namalować obraz tak cudownej i nieosiągalnej formy (...)? Bóg ustanawia prawo, że nie wolno czynić podobieństwa niczego, co jest na niebie ani na ziemi? Czyś nie słyszała nigdy nic podobnego ani w kościele, ani od nikogo innego? Czyż rzeczy tego rodzaju nie zostały wygnane i wyłączone z kościołów na całym świecie i czyż powszechnie nie jest wiadome, iż nie tylko nam praktyki takie są zabronione”¹³?

Szczegółowo na temat sztuki przedstawieniowej wypowiada się Cezary z Arles. W *Regule dla dziewic* daje konkretne wskazówki, jak wyglądać powinny ozdoby w klasztorze: „Nie miejcie w użyciu żadnych przedmiotów srebrnych, wyjąwszy sprzęt liturgiczny. Niech nigdy nie znajdą się w klasztorze hafty, wyszycia, wielobarwne wzory, dywany ani ozdoby. Nawet w kaplicach zasłony niech będą proste, żadnego haftu, żadnych jedwabi; ani też żadnych ozdób na nich, jak tylko naszywane krzyżyki czarne lub szare, z płótna lub sukna. I nie powinno się także zawieszać woskowanych zasłon ani malowanych obrazów, ani malować cokolwiek na ścianach czy sklepieniach; bo w klasztorze nie ma miejsca na to, co miłe tylko oczom ludzkim, nie oczom ducha. A gdyby któraś

13 Eusebius Caesariensis, *Epistola ad Constantiam Augustam* II, PG 20, s. 1545–1550, tłum. J. Białostocki: *Myśliciele, kronikarze i artyści o sztuce. Od starożytności do 1500 roku*, oprac. J. Białostocki, Gdańsk 2001, s. 149–150.

z was wniosła jakieś ozdoby albo je podarował klasztorowi ktoś z wiernych, to trzeba je albo sprzedać na rzecz klasztoru, albo w razie potrzeby przekazać bazylice świętej Maryi. Nigdy nie haftować, chyba na obrusach komunijnych albo puryfikaterzach z rozkazu ksieni¹⁴.

Zgoła inaczej, bo pozytywnie, wypowiadają się o sztuce stosowanej do ozdoby kościołów Ojcowie Kapadoccy. Bazyli Wielki głosił, że „cześć oddawana wizerunkom przechodzi na jego pierwowzór”. Wskazywał również, że: „Co opowiadanie daje uszom, to milczące malarstwo stawia przed oczami”. Pochwalał szczególnie malowanie scen męczeństwa¹⁵. Grzegorz z Nyssy twierdził, że „obrazy zastępują księgi, przynosząc oglądającemu te same korzyści¹⁶”.

Na uwagę zasługuje także nauczanie Paulina z Noli. On nie tylko przedstawiał teoretyczne wskazówki, jak budować świątynie czy je ozdabiać. Sam prowadził działalność budowlaną obiektów sakralnych, ozdabiając je mozaikami i malowidłami, epigramami i epitafiami. Każdy obiekt, który wznosił, miał swoje uzasadnienie teologiczne. Uważał, że budowanie świątyń jest odpowiedzią na zaproszenie człowieka przez Boga do współpracy: „Realizacja tych budowli, chociaż są to budowle ziemskie, jeśli jednak wykonujemy to z gorliwością i z duchowej potrzeby, staje się dla nas szczęśliwym przygotowaniem przybytków niebiańskich¹⁷”. Paulin doceniał rolę sztuki przedstawieniowej w przekazie wiary, która, według niego, mogła służyć jako pomoc w głoszeniu homilii i pobudzać do kontemplacji prawd wiary, szczególnie osoby niewykształcone¹⁸.

Podobne podejście do sztuki przedstawieniowej miał Hypatiusz z Efezu. W swoim dziele *O kulcie obrazów* wyraźnie zezwala na ozdabianie świątyń chrześcijańskich: „Mówisz, że znów naruszają Bożą tradycję ci, którzy podobnie (jak poganie) umieszczają w świętych miejscach przedmioty święte i czczone w formie obrazów i rzeźb. (...) Jeśli chodzi o nas, to nie mamy w ogóle upodobania w jakiejś rzeźbie czy malowidle. Pozwalamy jednak prostszym ludziom, którzy są mniej doskonali, aby za pomocą odpowiedniego dla nich zmysłu wzroku, co jest bardziej stosowne dla stanu ich duszy, uczyli się tych rzeczy na sposób nauczania wprowadzającego. Spotykamy też bowiem często i w wielu sprawach, że Boże nakazy Starego i Nowego Testamentu zniżają się

14 Caesarius episcopus Arelatensis, *Statua sanctarum virginum*, PL 67, RCzDZ – 1105–1120, tłum. M. Borkowska: *Cezary z Arles, Pisma monastyczne*, ŻM, t. 2, Kraków 1994, s. 69.

15 Basilius Caesariensis, *De Spiritu Sancto* VIII, PG 32, 149, *Homilia* 19, 2, PG 31, 508C–509A.

16 Gregorius Nyssenus, *De s. Theodoro*, PG 46, 737D.

17 Paulinus Nolanus, *Epistula* XXXII, 18, Santaniello (wyd.), *Paolino di Nola, Le lettere*, 252.

18 J. Pałucki, *Teologiczna interpretacja działalności budowlanej św. Paulina z Noli*, „Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa”, t. III, pod red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowskiej, D. Próchniaka, s. 43–50.

do poziomu ludzi słabych i ich dusz dla ich zbawienia. (...) I w wielu innych przypadkach widzimy, że Boża Mądrość ze zbawiennej miłości do człowieka łagodzi ściśle zasady ze względu na dusze, które potrzebują prowadzenia”¹⁹.

W przytoczonych wypowiedziach pisarzy wczesnochrześcijańskich można zauważyć, że świadomość roli sztuki w przekazie wiary staje się coraz większa. Wymienieni pisarze widzą w niej narzędzie, które ma pomóc w lepszym zrozumieniu słowa Bożego.

Trzeci okres, w którym krystalizuje się patrzenie Kościoła na sztukę i nadanie jej właściwej rangi, dokonuje się na Zachodzie dzięki osobie papieża Grzegorza Wielkiego, na Wschodzie zaś dzięki Janowi Damasceńskiemu. Zwieńczeniem zaś tej kilkusetletniej dyskusji o roli obrazów w chrześcijaństwie był II Sobór Nicejski.

Grzegorz Wielki swoje poglądy na temat obrazów wyraził w Liście do Serena, bp. Marsylii. „(...) używa się w kościołach malowideł, by ci, którzy nie umieją czytać, przynajmniej patrząc na ściany, czytali to, czego w książkach czytać nie potrafią. Czym innym jest adorować malowidło, a czym innym uczyć się z dzieł przedstawionych na malowidle tego, co należy adorować. To bowiem, co czytającym daje pismo, to niewykształconym daje malowidło, na które patrzą, ponieważ widzą na nim to, za czym mają iść, na nim czytają ci, którzy nie znają pisma. (...) Należy im też powiedzieć: jeżeli chcecie mieć w kościele obrazy do takiego pouczenia, jak praktykowano w starożytności, z wszech miar pozwalam, aby były one robione i by je posiadano”²⁰.

Jan Damasceński w swojej *I Mowie obronnej przeciw tym, którzy odrzucają święte obrazy* przekazuje bardzo oryginalną myśl na temat funkcji obrazu. Wskazuje, że obraz na równi ze słowem może przekazywać prawdy objawione i pomóc w ich zrozumieniu.

„Skoro mówimy o obrazie i przysługującej mu czci, przyjrzyjmy się dokładniej, jakie znaczenie posiada każde z tych pojęć. Obraz jest z jednej strony podobny w charakterze do swojego prototypu, z drugiej zaś w pewien sposób od niego się różni; nie pod każdym bowiem względem obraz podobny jest do swojego pierwowzoru (...). I tak widzialne obrazy są materialnymi modelami, ukształtowanymi dla jakiegoś przynajmniej, choć niejasnego zrozumienia rzeczy bezkształtnych i niewidzialnych. Jeśli zatem, przy pomocy zastosowanych ze względu na nas analogii, słowo Boże dostarcza nam wszystkiego, czego potrze-

19 Hypatius Ephesinus, *Quaestiones miscellaneae*, tłum. J. Naumowicz: *O kulcie obrazów (Symmikta dzetemata I 5)*, „Vox Patrum”, 11–12 (1991–1992), t. 20–23, s. 432–435.

20 Gregorius Magnus, *Epistula ad Serenum*, CCL 140A, IX, 209, tłum. J. Królikowski: *Widzialne Słowo. Teologia w sztuce*, Tarnów 2009, s. 25.

bujemy, i temu, co proste i bezkształtne nadaje pewien kształt, to jak nie dopełnić słów Pisma św. obrazując to, co za pomocą kształtu nie da się przedstawić, używając w tym celu zwykłych, codziennych rzeczy i zdarzeń (...). Przez poznanie zmysłowe bowiem powstaje w umyśle pewne wyobrażenie, które pobudza naszą zdolność rozróżniania i jako cenny skarb jest przechowywane w pamięci. (...) Obraz bowiem jest przypomnieniem czegoś, podobnie jak odbieranie przez słuch – słowa. Czym zatem dla umiejących pisać jest książka, tym dla niepiśmiennych jest obraz. I czym słowo dla słuchu, tym obraz dla wzroku – przynosi nam zrozumienie”²¹.

W sposób ostateczny, powołując się na Tradycję Kościoła, wypowiedział się na temat sztuki przedstawieniowej II Sobór Nicejski, który potwierdził, że jest formą krzewienia wiary, odnajdywaniem i poznawaniem Boga: „Krótko mówiąc, zachowujemy nienaruszoną całą przekazaną nam tradycję Kościoła, zarówno pisaną, jak i niepisaną. Jednym z elementów tej tradycji jest malowanie wizerunków na obrazach, w ten sposób, by obraz był zgodny z przekazem podanym przez Ewangelie, aby te wizerunki potwierdzały, że Słowo Boże naprawdę było człowiekiem, a nie wytworem fantazji, i abyśmy mieli z tego korzystać, utwierdzając się w tej wierze. Albowiem wizerunek i rzecz, którą wyobraża wskazują na siebie nawzajem i stanowią niedwuznacznie swoje odzwierciedlenie. (...) przedmiotem kultu powinny być nie tylko wizerunki drogocennego i ożywiającego Krzyża, lecz tak samo czcigodne i święte obrazy malowane, ułożone w mozaikę lub wykonane innym sposobem, które umieszcza się ze czcią w świętych kościołach Bożych, na naczyniach liturgicznych i na szatach, na ścianach czy na desce, w domach czy przy drogach”²².

Analiza wypowiedzi Ojców Kościoła może pomóc we właściwym zrozumieniu znaczenia sztuki we współczesnym Kościele. Może stać się także okazją do rozważania, w jaki sposób we współczesnych świątyniach głosić Ewangelię z pomocą sztuki przedstawieniowej. Nie można zapominać, że sztuka sakralna nie ma tylko charakteru dekoracyjnego, ale jest również doskonałym narzędziem do budowania żywej relacji z Bogiem. Ważne jest, aby współczesna architektura sakralna i wnętrza świątyń budowały atmosferę modlitwy i podkreślały wyjątkowy charakter tych miejsc²³.

21 Iohannes Damascenus, *Contra imaginum culminatores I*, PG 94 k. 1231–1420, tłum. M. Dylewska: Święty Jan Damasceński, *I Mowa obronna przeciw tym, którzy odrzucają święte obrazy*, „Vox Patrum”, 19 (1999), t. 36–37, s. 497–515.

22 *Concilium Nicaenum II*, DSP 1, 336, tłum. T. Wnętrzak: *Sobór Nicejski II*, 337.

23 Zob. R. Knapiński, *Kicz w kościele*, „Anamnesis”, 11 (2005), nr 3, s. 109–118; K. Kucza-Kuczyński, *Czy język współczesnej architektury jest komunikatem „niewidzialnego?”*, [w:] *Fidex ex visu*, pod red. R. Knapińskiego, A. Kramiszewskiej, Lublin 2011, s. 65–72.

THE SIGNIFICANCE OF ART IN PASSING ON THE FAITH IN THE TEACHINGS OF EARLY CHRISTIAN WRITERS

Summary

Christianity is the religion of the word and image. Both the word and image play an important role in the process of passing on the faith. The attitude of early Christianity to art was determined by two important factors. Firstly, in Christian communities which were formed by converted Jews, the Old Testament prohibition against images and worshipping them was strongly emphasized; secondly they feared idolatry. The first apologists of the 2nd century (Aristides, Tatian the Assyrian, Justin Martyr, Tertullian and Origen) explicitly scorned production of any images. In the 4th century, when Christianity was growing in significance and building Christian churches was permitted, then Christian writers such as: Saint Basil the Great, Gregory of Nyssa, Hypatius of Ephesus and Paulinus of Nola started to express their opinions on these issues in a less adamant way than it happened in the first three centuries. In the 6th and 7th century, thanks to Saint Gregory the Great (Pope Gregory I) and John of Damascus, the Church's attitude to art crystallized and eventually art was given due respect. This several century long discussion on the role of "representational art" in Christianity culminated during the second Council of Nicaea.

Słowa kluczowe: sztuka wczesnochrześcijańska, ojcowie Kościoła o sztuce, Tertulian, Paulin z Noli, Orygenes, Grzegorz Wielki, Jan Damasceni, II Sobór Nicejski

Key words: Early Christian art and architecture, Fathers of the Church about the art, Tertullian, Paulinus of Nola, Origen, Gregory the Great, John Damascene, Second Council of Nicaea

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Aristides, *Apologia*, SCh 470.

Basilus Caesariensis, *De Spiritu Sancto*, PG 32.

Basilus Caesariensis, *Homilia* 19, PG 31.

- Caesarius episcopus Arelatensis, *Statua sanctarum virginum*, PL 67.
 Clemens Alexandrinus, *Protreptikos*, PG VIII.
Concilium Nicaenum II, DSP 1.
 Eusebius Caesariensis, *Epistola ad Constantiam Augustam*, PG 20.
 Gregorius Magnus, *Epistula ad Serenum*, CCL 140A.
 Gregorius Nyssenus, *De s. Theodoro*, PG 46.
 Hypatius Ephesinus, *Quaestiones miscellaneae*.
 Iohannes Damascenus, *Contra imaginum culminatores I*, PG 94.
 Iustinus martyr, *Apologia*, Sch 507.
 Origenes, *Contra Celsum*, PG XI.
 Paulinus Nolanus, *Epistula XXXII*, Santaniello (wyd.), *Paolino di Nola, Le lettere*.
 Tertullianus, *De idolatria*, PL 1, 663.

Opracowania

- Bisconti F., *Wczesnochrześcijańska sztuka*, [w:] *Nowy leksykon sztuki chrześcijańskiej*, pod red. L. Castelfranchi, M. Crippa, Kielce 2013.
 Dzidek T., *Funkcje sztuki w teologii*, Kraków 2013.
 Knapieński R., *Kicz w kościele*, „Anamnesis”, 11 (2005), nr 3.
 Knapieński R., *Ojcowie Kościoła o znaczeniu obrazów w przekazie wiary*, „Roczniki Humanistyczne”, 1999, t. XLVII, z. 4.
 Królikowski J., *Widzialne Słowo. Teologia w sztuce*, Tarnów 2009.
 Kucza-Kuczyński K., *Czy język współczesnej architektury jest komunikatem „niewidzialnego?”*, [w:] *Fidex ex visu*, pod red. R. Knapieńskiego, A. Kramiszewskiej, Lublin 2011.
 Pałucki J., *Teologiczna interpretacja działalności budowlanej św. Paulina z Noli*, „Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa”, t. III, pod red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowskiej, D. Próchniaka.
 Simon M., *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I–IV w.*, Warszawa 1979.
 Turzyński P., *Ojcowie Kościoła a przedstawienia Boga w sztuce*, [w:] *Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012.
 Wronikowska B., *Poglądy Ojców Kościoła na sztukę w ciągu pierwszych dwóch stuleci istnienia Kościoła*, „Roczniki Humanistyczne”, 1978, t. XXVI, z. 4.